X kadencja




# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży**

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO (NR 3)**

z dnia 25 kwietnia 2024 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży

# – podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego (nr 3)

25 kwietnia 2024 r.

Podkomisja stała do spraw nauki i szkolnictwa wyższego, obradująca pod przewodnictwem poseł **Doroty Olko (Lewica)**, przewodniczącej Podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– dyskusja nad harmonogramem prac podkomisji – kontynuacja;**

**– rozpatrzenie informacji ministra nauki na temat sytuacji socjalnej studentów i doktorantów;**

**– rozpatrzenie informacji ministra nauki na temat zatrudnienia i płac nauczycieli akademickich.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Maria Mrówczyńska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **dr Robert Musiałkiewicz** przewodniczący Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych, **Janusz Szczerba** prezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego wraz ze współpracownikami, **prof. dr hab. Marek Szyndel** członek Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Wojciech Kiełbasiński** rzecznik praw doktoranta, przedstawiciel Krajowej Reprezentacji Doktorantów, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu, ekspert do spraw legislacyjnych Związku Miast Polskich, **Magdalena Osińska** wiceprzewodnicząca do spraw studenckich Niezależnego Zrzeszenia Studentów i **Mateusz Trebnio** sekretarz generalny NZS, **Julian Srebrny** wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" Uniwersytetu Warszawskiego, **Gabriela Wilczyńska** członkini Komisji Krajowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego „Inicjatywa Pracownicza" wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Grochowski** członek ZO Warszawa Partii Razem oraz **dr Radosław Kamiński** asystent posła Laska, adiunkt UW.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska** i **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw nauki szkolnictwa wyższego. Witam posłów oraz zaproszonych gości. Witam panią minister Marię Mrówczyńską i dyrektora Departamentu Organizacji Uczelni, Kształcenia i Spraw Studenckich pana Marcina Czaję. Witam także gości z instytucji przedstawicielskich, witam stronę społeczną.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia to: pierwsze, dyskusja na temat harmonogramu prac podkomisji – kontynuacja. Biorąc pod uwagę, że jest nas stosunkowo niewiele osób, jeśli chodzi o państwa posłów, to proponuję, że po prostu prześlemy już uszczegółowiony harmonogram z uwzględnionymi państwa propozycjami i także propozycjami strony społecznej. Wyślemy go mailem i ewentualnie prosiłabym po prostu o uwagi, jeżeli państwo będą takie mieli. Po drugie, rozpatrzenie informacji ministra nauki na temat sytuacji socjalnej studentów i doktorantów. I trzecie – rozpatrzenie informacji

ministra nauki na temat zatrudnienia i płac nauczycieli akademickich. Czy są uwagi do porządku? Nie widzę. Stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Proszę państwa, proponuję, żeby punkty drugi i trzeci, dotyczące informacji ministra rozpatrzyć wspólnie i przeprowadzić wspólną dyskusję na temat tych dwóch punktów. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że podkomisja wyraziła zgodę. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy zatem do punktu pierwszego porządku dziennego, a dokładnie do punktu drugiego, ponieważ, tak jak powiedziałam, harmonogram prac prześlemy mailem.

Oddaję głos pani minister – pani profesor Marii Mrówczyńskiej.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Maria Mrówczyńska:**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, rozpocznę od drugiego punktu, czyli informacji ministra nauki na temat pomocy socjalnej dla studentów oraz doktorantów.

Finansowe wsparcie studentów i doktorantów odbywa się przede wszystkim przez bezzwrotne świadczenia, które są im przyznawane. Na każdy rok kalendarzowy przyznawana jest dotacja podmiotowa z budżetu państwa. Uzupełniającą pomocą są kredyty studenckie, preferencyjne, które obejmują dotacje do oprocentowania również z budżetu państwa – są to korzystne warunki przyznawania tego kredytu i spłaty. Regulacje prawne to przede wszystkim ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz przepisy wykonawcze.

W ramach systemu świadczeń dla studentów mamy: stypendia socjalne, stypendia dla osób niepełnosprawnych, stypendia rektora oraz zapomogi. Adresatami świadczeń są studenci zarówno uczelni publicznych, jak i niepublicznych, uczelni wyższych i seminariów duchownych prowadzonych przez kościoły i inne związki wyznaniowe, o ile oczywiście ustawa lub umowa tak stanowi. Stypendia mogą uzyskać studenci studiów stacjonarnych, niestacjonarnych, niezależnie od wieku, kształcący się na studiach pierwszego i drugiego stopnia oraz studiach jednolitych magisterskich.

Jeżeli popatrzymy na ustawowe kryteria przyznawania świadczeń – bo to jest ten element, który warunkuje liczbę oraz wielkość świadczeń wypłacanych przez ministerstwo – to w roku akademickim 2023/2024 miesięczny dochód na osobę dla studenta, któremu będzie przysługiwało stypendium socjalne, nie powinien przekraczać 1294,40 zł. W uzasadnionych przypadkach student może uzyskać zwiększenie, w zależności od tego, jakie są zapisy w regulaminie świadczeń dla studentów na danej uczelni.

W przypadku osób niepełnosprawnych posiadających orzeczenie o niepełnosprawności możemy przyznać stypendium, które dla takich osób jest również przeznaczone.

Stypendia, które przyznaje rektor, są to stypendia dla studentów, którzy wyróżniają się albo w nauce, albo mają wyróżniające się osiągnięcia naukowe lub też artystyczne. Ponadto mamy gwarantowane stypendia rektora dla studentów, którzy byli olimpijczykami, czyli laureatami olimpiad międzynarodowych lub laureatem lub finalistą olimpiady stopnia centralnego. Oczywiście, jeżeli te olimpiady są ujęte w przepisach o systemie oświaty.

Kolejnym świadczeniem jest zapomoga, która przysługuje studentom w przejściowej, ale trudnej sytuacji. Przyznawanie świadczeń jest uregulowane regulaminem świadczeń dla studentów, który rektor ustala w porozumieniu z samorządem studenckim.

Jeżeli chodzi o finansowanie świadczeń dla studentów – bo to też chyba jedna z ważniejszych spraw w dzisiejszej informacji – to w ustawie budżetowej na 2024 r. na świadczenia dla studentów dla wszystkich ministrów nadzorujących uczelnie została zagwarantowana kwota 1756 mln zł. Jest to wzrost o prawie 12% względem kwoty, która była zaplanowana w budżecie na rok 2023. Dla Ministerstwa Nauki zaplanowana kwota to 1 623 555 tys. zł. I to też jest wzrost w stosunku do roku poprzedniego o ponad 12%.

Jeżeli popatrzymy na wykonanie budżetu, to w roku akademickim 2023/2024 w budżecie było zaplanowane 1444 mln zł. Następnie była zmiana, ponieważ środki były niewystarczające, na 1571 mln zł, a tak jak wspomniałam, w ustawie budżetowej na 2024 r. w części 28, czyli szkolnictwo wyższe, są to 1623 mln zł. Ogólnie, jeżeli popatrzymy na ostatnie trzy lata, to jest to każdorazowo wzrost kwoty na świadczenia z części 28.

Jakie jest wykorzystanie świadczeń dla studentów i dla doktorantów? Tutaj dane, które są ostatnie, są to dane z 2022 r. Na 2023 r. dane są zbierane, one będą ostateczne na koniec tego miesiąca. Ile wypłacono świadczeń?

W przypadku stypendiów socjalnych w 2022 r. było to 55 tys. świadczeń i, niestety, w ostatnich trzech latach, jeżeli popatrzymy na rok 2020, 2021, 2022, mamy sukcesywne zmniejszenie się liczby wypłacanych świadczeń. Natomiast wzrasta wartość tego świadczenia – w 2020 r. było to 809 zł, natomiast w 2022 r. było to 1129 zł.

W przypadku stypendiów rektora wypłacono stypendiów 92 463 w roku 2022 i średnia wartość stypendium to było 749 zł.

Stypendium dla osób niepełnosprawnych. Ono kształtuje się mniej więcej na tym samym poziomie w ostatnich trzech latach i jest to powyżej 17 tys. świadczeń. Wzrasta natomiast wartość tego świadczenia – w roku 2022 było to prawie 7304 zł.

Jeśli chodzi o zapomogi, to tutaj mamy fluktuacje. Najwięcej zapomóg było wypłaconych w roku 2020 – to było 27 tys. Później było zmniejszenie do poziomu 13 tys., a w 2022 r. to jest 19 tys.

W przypadku doktorantów, którzy otrzymywali świadczenia w latach 2020-2022, stypendium socjalne to jest 119, stypendium rektora – 1038 i stypendium dla osób niepełnosprawnych – 150 oraz 250 zapomóg.

Co jest istotne – bo tak jak tutaj wspomniałam, jest zmniejszenie liczby wypłacanych stypendiów i też wiele uczelni nie wykorzystuje funduszu stypendialnego, a wynika to z obowiązującej kwoty uprawniającej do uzyskania stypendium socjalnego, która w tej chwili wynosi 1294,40 zł – od 1 października 2024 r. wejdzie w życie art. 13 pkt 8 ustawy z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Karta nauczyciela oraz niektórych innych ustaw, które to zapisy spowodują, że w roku akademickim 2024/2025 kwota, która będzie uprawniała do uzyskania stypendium socjalnego, będzie wyższa o prawie 300 zł. Będzie to kwota 1570,50 zł. Ponadto zostanie wprowadzony mechanizm, który będzie regulował wartość tej minimalnej kwoty na podstawie minimalnego wynagrodzenia. Będzie to podlegało w każdym roku akademickim odpowiednim przeliczeniem i w roku akademickim 2025/2026 będzie to kwota w wysokości 1908,90 zł.

W przypadku doktorantów stypendium doktoranckie, które wypłacane jest w szkołach doktorskich, jest to stypendium w wysokości 37% wynagrodzenia profesora dla tych doktorantów, czy dla tych uczestników szkół doktorskich, dla których nie została jeszcze przeprowadzona ocena śródokresowa. Jest to w tej chwili 3466,90 zł. Natomiast po przeprowadzeniu oceny śródokresowej jest to 57% wynagrodzenia profesora – kwota 5340 zł. Doktorant może również ubiegać się o zwiększenie stypendium, jeżeli posiada orzeczenie o niepełnosprawności, i to zwiększenie jest na poziomie 30%. Doktoranci mogą również ubiegać się o kredyt studencki na preferencyjnych warunkach, mogą ubiegać się o zakwaterowanie w domach studenckich; jeżeli jest taka możliwość na uczelni, to oczywiście korzystanie ze stołówki studenckiej, czy też zakwaterowanie małżonka lub dziecka w domach studenckich.

Elementem wsparcia procesu kształcenia jest również to, o czym wspomniałam, czyli domy studenckie i ewentualnie możliwość korzystania ze stołówek studenckich. W przypadku tej części wsparcia studentów ministerstwo pod koniec zeszłego roku przekazało 150 mln zł z przeznaczeniem na zwiększenie wysokości subwencji dla uczelni, które są nadzorowane przez ministerstwo, publicznych oraz niepublicznych, która to kwota może być wykorzystana na remonty i modernizacje, które mogą być prowadzone w domach studenckich.

Kolejnym elementem wsparcia są kredyty studenckie. Kredyty studenckie zostały wprowadzone dość dawno, bo w 1998 r. i w roku akademickim 2023/2024, aby otrzymać kredyt studencki, nie można było przekroczyć kwoty na osobę w gospodarstwie domowym na poziomie 3,5 tys. zł. System kredytów studenckich z roku na rok, niestety, ale też nam się zmniejsza. Po prostu, jest coraz mniej chętnych do tego, aby takie kredyty studenckie zaciągać. W roku 2023 było to 1087 takich kredytów, dla porównania w roku 2022 – 1810. Oczywiście, nowych. Tutaj, jeśli chodzi o obsługiwane, to też oczywiście sukcesywnie liczba tych kredytów maleje; ale jeżeli chodzi o nowe kredyty, to jest to w tej chwili 1087 kredytów.

Jakie zostały zaplanowane i przekazane środki na fundusz kredytów studenckich? W roku 2024 jest to zaplanowana kwota 43 mln zł, w roku poprzednim – 2023 była to kwota o wysokości 47 mln zł.

To, jeśli chodzi o pomoc socjalną dla studentów i doktorantów.

I trzeci punkt, tak? Ponieważ pierwszy był harmonogram, czyli trzeci punkt – informacja ministra na temat zatrudnienia i płac nauczycieli akademickich.

Nauczyciele akademiccy są zatrudniani na podstawie zasad określonych w Prawie o szkolnictwie wyższym i nauce. Nauczyciele zatrudniani są w czterech grupach, mianowicie: profesor, profesor uczelni, adiunkt i asystent. Na stanowisku profesora może być zatrudniona tylko osoba posiadająca tytuł profesora, natomiast na stanowisku profesora uczelni może być zatrudniona osoba posiadająca stopień doktora i, oczywiście, według odpowiednich przepisów, które są przyjęte w danej uczelni, musi ona się legitymować odpowiednimi osiągnięciami.

W przypadku naszych uczelni, które są w nadzorze Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w roku 2022 mieliśmy zatrudnionych 88 tys. nauczycieli akademickich, z czego w uczelniach publicznych – 78 tys. Najliczniejszą grupę stanowią adiunkci. Jest to grupa prawie 40 tys. nauczycieli akademickich, z czego w uczelniach publicznych jest to 36 tys. Jeśli chodzi o tę grupę asystentów, która jest solą każdej uczelni akademickiej, niestety, jest ona mniejsza niż adiunktów – to jest 12 tys. asystentów, z tego uczelni publicznych to jest 10 tys.

Jeśli chodzi teraz o sposób zatrudniania nauczyciela akademickiego, to wszystko odbywa się na podstawie konkursów, chyba że nauczyciela zatrudniamy jako osobę, która będzie realizowała projekt, lub też jeżeli została skierowana do pracy na podstawie umowy zawartej z Centrum Łukasiewicz. Oczywiście, może też realizować projekty nie tylko z budżetu naszego krajowego, ale mogą to być projekty z Unii Europejskiej czy z budżetów też innych jednostek.

O rocznych wymiarach godzin nauczycieli akademickich mogę w skrócie również wspomnieć. Dla pracownika badawczo-dydaktycznego to jest 240 godzin, dla profesora – 180 godzin, dla pracownika dydaktycznego – 360 godzin i 540 godzin dla pracownika dydaktycznego, który zatrudniony jest na stanowisku lektora lub instruktora, jeżeli statut takie stanowisko określił.

Każdy nauczyciel akademicki podlega okresowej ocenie nauczyciela akademickiego, nie rzadziej niż raz na cztery lata. Ocena jest dla każdego z nas, dla każdego nauczyciela, bardzo istotnym elementem jego pracy zawodowej, ponieważ w przypadku negatywnej oceny, dwóch pod rząd, rektor może podjąć decyzję, czy musi podjąć decyzję, o wypowiedzeniu umowy o pracę z takim nauczycielem akademickim.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenie – wynagrodzenie nauczyciela akademickiego składa się z wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatku za staż pracy. Możemy również w uczelni publicznej otrzymywać dodatkowe profity wynikające, na przykład: z dodatku funkcyjnego, z dodatku zadaniowego, z wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe lub godziny nadliczbowe, dodatek za pracę w warunkach szkodliwych – i też zastrzeżeniem, jeżeli takie dodatki zostały określone w układzie zbiorowym lub w regulaminie wynagradzania.

Jak kształtuje się miesięczne wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela akademickiego? Wysokość miesięcznego wynagrodzenia w uczelni publicznej nie może być niższa niż 50% wynagrodzenia profesora, z tym że dla profesora uczelni – nie mniej niż 83%, dla adiunkta – nie mniej niż 73% wynagrodzenia profesora. Dodatek za staż pracy jest w wysokości 1% do 20 lat, później oczywiście on się już nie zwiększa. Dodatek funkcyjny nie może przekroczyć 67% wynagrodzenia profesora i też jest uzależniony od tego, jaka jest liczba członków danego zespołu i też jaka jest złożoność realizacji poszczególnych zadań. Dodatek zadaniowy przyznawany jest na czas wykonania określonego zadania i nie może przekroczyć 80% sumy wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego danego pracownika. Dodatek funkcyjny i dodatek zadaniowy przysługują w czasie usprawiedliwionej nieobecności w pracy, ale nie dłużej niż na okres trzech miesięcy. To, jeżeli chodzi o szeregowego pracownika akademickiego.

Jeżeli chodzi o rektora, to wynagrodzenie rektora nie może być wyższe niż 300% średniego wynagrodzenia zasadniczego w uczelni dla osób zatrudnionych na stanowisku,

na którym zatrudniony jest rektor. Obliczane jest to na podstawie średniego wynagrodzenia w danym roku kalendarzowym. Rektorowi też przysługuje dodatek funkcyjny, który nie może przekroczyć 100% wynagrodzenia. Rada uczelni może przyznać rektorowi dodatek zadaniowy. Rada uczelni musi też wyrazić zgodę na dodatkowe zarobkowanie rektora, nawet jeżeli to dotyczy takich statutowych wykonywanych prac przez nauczycieli akademickich jak na przykład recenzje.

W 2024 r., z dniem 1 stycznia nastąpił wzrost wynagrodzeń nauczycieli akademickich. I teraz, jak to się kształtowało? Za rok 2023, zgodnie ze sprawozdaniami, które zostały złożone do GUS na dzień 1 marca, przeciętne wynagrodzenie wynosiło 8991,30 zł. Jest to kwota, która obejmuje całe wynagrodzenie osobowe z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym, czyli z przysługującą nauczycielom akademickim tak zwaną trzynastką. Te dane, które podałam, mogą ulec jeszcze pewnym zmianom, ponieważ sprawozdania mogą być korygowane do końca kwietnia 2024 r., więc jakieś ewentualne modyfikacje mogą nastąpić. Wszystkie te dane dotyczące szkolnictwa wyższego również są zbierane i wprowadzane do systemu POL-on – systemu, który zbiera wszystkie informacje o naukowcach, ale też i o uczelniach.

Jak kształtowały się teraz przeciętne wynagrodzenia w latach 2019-2022? W ciągu tego okresu na wszystkich grupach stanowisk nastąpił wzrost wynagrodzeń. W 2020 r. w grupie stanowisk profesorów przeciętne wynagrodzenie wynosiło 8477 zł i... O, przepraszam, przeskoczyłam linijkę, już się poprawiam: w grupie stanowisk profesorów – 13 404 zł, profesorów uczelni – 10 893 zł, w grupie adiunktów – 8231 zł i w grupie stanowisk asystentów 5584 zł.

15 lutego, na podstawie rozporządzenia ministra nauki zmieniającego rozporządzenie w sprawie minimalnego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla profesora uczelni minimalne wynagrodzenie profesora wzrosło o 30% – z kwoty 7210 zł do kwoty 9370 zł, czyli o 2160 zł. W związku z tym wzrosły również minimalne wynagrodzone w poszczególnych grupach. W grupie stanowisk profesora uczelni to jest 7777 zł, w grupie adiunktów – 6840 zł i w grupie asystentów – 4685 zł.

Ponieważ spowodowało to, oczywiście, konieczność przekazania dodatkowych środków finansowych, minister nauki dokonał takiego przekazania w kwocie 3 754 694 tys. Te środki zostały przyznane uczelniom z myślą o wzroście wynagrodzeń w grupie nauczycieli akademickich o 30% i w grupie pracowników niebędących nauczycielami akademickim o 20%. Kwota, która została przekazana uczelniom, uwzględniała również składki, które pracodawca musi opłacić na ubezpieczenia społeczne oraz odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Zwiększenia zostały przyznane uczelniom, które są nadzorowane przez ministra, czyli to były 93 uczelnie, pięciu uczelniom niepublicznym, które są prowadzone przez kościoły i inne związki wyznaniowe i jednej uczelni zawodowej prowadzonej przez kościół.

Ze względu na to, że zagwarantowana jest w ustawie – Prawo szkolnictwie wyższym autonomia uczelni, rektor, jako pracodawca, kształtując politykę wynagradzania swoich pracowników, może oczywiście środki podzielić w sposób taki, na który zgodzą się związki zawodowe, które są w tej uczelni, oraz tak jak i pan rektor, kształtując swoją politykę kadrową na uczelni, chce również kształtować politykę badań naukowych czy też prowadzenia dydaktyki. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Dziękuję bardzo, pani minister.

W takim razie otwieram dyskusję. Zapraszam do zgłaszania się do głosu, najpierw państwa posłów i posłanki.

Dobrze, to poproszę – poseł wiceprzewodniczący Adrian Witczak.

**Poseł Adrian Witczak (KO):**

Bardzo dziękuję. Szanowna pani minister, szanowni państwo, przysłuchiwałem się tej informacji i ten zwrot, którym pani minister się posłużyła, że „asystenci są solą każdej uczelni”, bardzo mnie ucieszył. Szczególnie dlatego, że dzisiaj na posiedzeniu naszej podkomisji jest również grupa młodych ludzi. Tendencja w ostatnich latach na uczelniach była taka, że bardzo niewiele uczelni zatrudniało asystentów, mając doktorantów na stu-

diach trzeciego stopnia czy już później, w szkołach doktorskich. Jakby pani minister mogła się do tego odnieść – czy mogę to odbierać tak, że wola i środki finansowe, które ministerstwo będzie przekazywać do uczelni, będą pozwalały na rozszerzenie zatrudnień również doktorantów będących w szkołach doktorskich?

W odniesieniu do pomocy socjalnej dla studentów i doktorantów. Rozmawiałem z kilkoma rektorami naszych uczelni i sytuacja finansowa, jeśli chodzi o funkcjonowanie domów studenckich, w ostatnich latach mocno się pogorszyła i wiele uczelni stoi przed trudnym dylematem związanym z podwyżkami. Czy państwo śledzili sytuację finansową domów studenckich, czy ewentualnie to wsparcie w tym zakresie będzie zwiększone? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Czy są jeszcze jakieś głosy ze strony posłów? Pan poseł Müller.

**Poseł Piotr Müller (PiS):**

Dziękuję. Bardzo szanowna pani minister, mam kilka pytań.

Pierwsze pytanie. Czy w ramach działań resortu w tej chwili są jakiekolwiek prace przygotowawcze do wdrożenia postulatu pana ministra Wieczorka, który został zawarty w programie Lewicy, czyli tysiąca złotych dla każdego studenta? To była deklaracja programowa ze strony ministra nauki i szkolnictwa wyższego, więc pytanie: kiedy to stypendium zostanie wprowadzone? Akurat dzisiaj rozmawiamy o pomocy materialnej, dlatego też o to pytam, więc ważna rzecz. Krótko mówiąc, czy już rozpoczęły się prace i kiedy to stypendium zostanie wprowadzone, mające charakter powszechny? To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Czy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w toku toczących się prac legislacyjnych na temat tarczy energetycznej też podjęło działania, aby właśnie między innymi akademiki i inne tego typu miejsca na uczelniach miały obniżone ceny ciepła i tak dalej? Ponieważ z tego projektu, który był przedstawiony ostatnio, wynika, że doszło do takiej kuriozalnej sytuacji, w której właściciele domów z basenami mają mniejsze ceny za energię elektryczną niż przedszkola, żłobki i szkoły. Nie wiem, czy w tej kategorii też się mieszczą szkoły wyższe, bo nie pamiętam, ale gdyby pani też odpowiedziała na to pytanie. Mówię o tym w kontekście pomocy materialnej, bo tutaj przed chwilą też był słuszny głos dotyczący tego, że koszty utrzymania w akademikach rosną głównie dlatego, że rosną ceny energii elektrycznej i ceny ciepła. To jest taki, myślę, jeden z głównych czynników kosztotwórczych, jeżeli chodzi o utrzymanie akademików.

I kolejna rzecz. Państwo zapowiadaliście ten program dotyczący rozbudowy akademików – jakieś tam chyba 200 czy 300 mln zł zostało przekazane, ale był deklarowany ten program dotyczący budowania akademików. To jest jedna rzecz. I druga – co prawda koalicjanta, ale zasiadającego jednak w kierownictwie resortu – czyli tak zwanego akademika za złotówkę, czyli akademika właśnie, jak sama nazwa wskazuje, za niewielką, właściwie prawie zerową cenę. I jak tutaj wyglądają prace legislacyjne w tym obszarze? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czy są jeszcze jakieś głosy?

To w takim razie ja pozwolę sobie zadać dwa pytania.

Pani minister, skoro pojawił się temat akademików, to chciałabym zapytać, czy państwo w ministerstwie monitorują obłożenie domów studenckich? Ponieważ głośny był na początku roku akademickiego temat braku miejsc w akademikach. Z drugiej strony władze uczelni zwracały uwagę na to, że często jest tak, że to obłożenie na początku jest duże, a później zostają wolne miejsca. Ale generalnie, jak rozmawiałam z rektorami, to zwykle mówili, że ta sytuacja, jeśli chodzi o brak miejsc w akademikach i później zwalnianie się miejsc, jest podobna na wszystkich uczelniach, jak wynika z ich doświadczeń i rozmów pomiędzy władzami różnych uczelni. Dlatego chciałabym zapytać: czy państwo tę sytuację monitorują?

I druga kwestia, już dotycząca wynagrodzeń. Pani minister mówiła o tym, że tutaj oczywiście władze uczelni mogą w porozumieniu ze związkami zawodowymi kształtować inaczej te proporcje podwyżek niż sugestia ministerstwa. I znowu mam podobne pytanie:

czy monitorują państwo realizację wprowadzenia tych podwyżek – czy i w jakiej skali one rzeczywiście zostały wprowadzone w wysokości 30% dla nauczycieli akademickich i 20% dla pracowników administracyjnych? Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma więcej pytań ze strony posłów, to zapraszam do zabierania głosu naszych gości. Prosiłabym o przedstawianie się, bo jeszcze nie znam wszystkich państwa.

Dobrze, proszę bardzo.

**Prezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego Janusz Szczerba:**

Janusz Szczerba, prezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP. Ja, oczywiście, w sprawie wynagrodzeń.

Po pierwsze, jako strona związkowa cieszymy się z tego, że została wydzielona z subwencji kwota na podwyżki, bo łatwiej jest prowadzić uzgodnienia, gdy wiemy, jakie są podwyżki. Nie wiem, czy ministerstwo prowadzi monitorowanie, jak realizowane są podwyżki; my natomiast, jako Związek Nauczycielstwa Polskiego, tak robimy. Mamy swoich członków w 67 uczelniach i wiemy, że uzgodnienia zostały już przeprowadzone w 36 – może nie wszystkie organizacje zakładowe nam to przesłały. I wiemy też, jakie są problemy.

Po pierwsze, ze względu na to, że ta kwota była wydzielona, tych problemów było mniej, niż gdyby ta kwota była w subwencji. Ich było mniej, ale kilka problemów jest. Dwa główne.

Pierwszy, oczywiście, który jest na kilku uczelniach, to jest nieuzgodnienie stanowisk związków zawodowych w stosunku do propozycji pracodawcy, czyli do rektora. Ale to wynika z prawa związkowego. My też szanujemy autonomię nie tylko własnych organizacji ZNP-owskich jako organizacji zakładowych, ale także innych związków zawodowych – naszym celem są rozmowy i dlatego to się może opóźniać.

Drugie to jest, oczywiście, niezrozumienie partnerstwa społecznego i tego, co to oznacza – uzgodnienia ze związkami zawodowymi przez pracodawców, czyli przez rektorów. Też się zdarza… Muszę powiedzieć, że takim przykładem tutaj jest Politechnika Opolska, dlatego że tam nie ma uzgodnień. Ja rozumiem, że rektorzy chcą kształtować swoją politykę, ale przecież mówiliśmy: 30% i 20% po tylu latach braku takich podwyżek to jest tylko kroplówka, żeby ludzie na uczelni mogli pracować, a nie wzrost wynagrodzeń. Wzrost wynagrodzeń musi być systemowy, i w tym momencie będziemy dalej o tym rozmawiać, ale też na poziomie ministerstwa. I to jest jeden problem.

Drugim problemem najważniejszym jest to, że też nie wiemy, jak jest na uczelniach medycznych nadzorowanych przez ministra zdrowia, czy teraz panią ministrę zdrowia, dlatego że przekazanie subwencji było później, chyba na początku kwietnia niż nasz minister szkolnictwa wyższego i nauki, który zrobił to w marcu, ministerstwo zrobiło. I też nie wiemy, jak jest w gestii ministra kultury, bo chyba też tam jeszcze są problemy z przekazywaniem pieniędzy. To są właśnie te problemy.

Ale najważniejsze jest jedno – to była tylko kroplówka. My o wynagrodzeniach będziemy mówić wtedy, kiedy będą realne wynagrodzenia na uczelniach. I wtedy, pani minister, nie będzie 12 tys. asystentów, bo wtedy zachęcimy młodych ludzi. Ponieważ my nie mówimy, że to jest dwukrotność krajówki, tak jak proponujemy, dla profesora; tylko trzeba zdawać sobie sprawę, że wynagrodzenie asystenta, który przyjdzie na uczelnię zgodnie z dzisiejszym rozporządzeniem, to jest 50%, czyli jedna średnia krajowa. Proszę mi wskazać, szanowni państwo, patrząc na otoczenie uczelni, otoczenie rynkowe, jaka młoda osoba przyjdzie za jedną krajową? Musi ciężko pracować, musi się rozwijać, proces dochodzenia do stopni, uzyskiwania stopni i tytułów naukowych jest bardzo długi – a on w przemyśle praktycznie na wejściu dostaje krajówkę jako magister czy magister inżynier.

Dziękuję, to tyle mojej uwagi.

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Przepraszam, dopytam: ktoś z tej strony się zgłaszał później. Proszę bardzo, i prosiłabym o przedstawienie się i w imieniu jakiej organizacji zabiera pani głos.

**Przedstawicielka Warszawskiego Koła Młodych Inicjatywy Pracowniczej Olga Łukaszewska:**

Olga Łukaszewska, w imieniu Warszawskiego Koła Młodych Inicjatywy Pracowniczej.

Jako studentki, studenci jesteśmy niezwykle zaniepokojone brakiem badań dotyczących sytuacji bytowej naszej grupy społecznej. Władze uniwersytetów nie przeprowadzają tego typu badań. Powszechne jest robienie ankiet czy ekspertyz skupiających się na tak zwanej doskonałości edukacyjnej, w której studenci traktowani są jako konsumenci usług kształcenia, a nie jako osoby, które muszą jakoś zapewnić sobie rację bytu i często są zdane same na siebie w tej kwestii. Zaalarmowane tą palącą luką badawczą same jesteśmy zmuszone podejmować sprawę samobadania.

W zeszłym roku akademickim grupa studentek przeprowadziła badanie ilościowe: „Ile kosztują cię studia?", w którym udział wzięło prawie 2 tys. osób studiujących na Uniwersytecie Warszawskim. Z badania tego wyłonił się obraz osoby pracującej i mieszkającej w niewielkim pokoju na rynku prywatnym, którego czynsz pochłania większość ciężko zapracowanego budżetu. Z ankiety możemy wnioskować, że uniwersytet zrzeka się swoich obowiązków socjalnych, zapewniając miejsca w akademiku jedynie 5% osób studiujących i prowadząc jedną publiczną stołówkę, na której ciężko szukać jedzenia po godzinie 14. Sytuacja Uniwersytetu Warszawskiego nie jest wyjątkiem. Podobne procesy zachodzą na wszystkich polskich publicznych uczelniach, co sprawia, że wprost następuje reglamentacja dostępu do wiedzy. Pojawiają się bariery materialne w studiowaniu. Jednym z sukcesów Koła Młodych Inicjatywy Pracowniczej było wywalczenie badania sytuacji materialnej, które współprowadzi z uniwersyteckim organem Pracownia Ewaluacji Jakości Kształcenia na UW w tym roku akademickim. Warto podkreślić, że to wynik uporczywych starań studentek i studentów.

Obserwujemy fale rezygnowania ze studiów – niemal 54% przyjętych na Uniwersytecie Adama Mickiewicza poznaniaków nie dotrwała do drugiego semestru w 2021 r. Osiem wydziałów skreśliło ponad 50% studentów pierwszego roku. Wśród powodów rezygnacji ze studiów wymieniono brak wsparcia administracji czy dobrostanu studentów oraz infrastrukturę, na przykład gastronomiczną. Można wnioskować, że tak wysoka liczba skreśleń to przede wszystkim wynik braku socjalnej infrastruktury na uczelni; konieczność łączenia pracy i studiów powoduje wyniszczenie psychiczne i fizyczne, co uniemożliwia kontynuowanie studiowania. Sytuacja robi się coraz trudniejsza. Zasoby akademików publicznych dramatycznie zostały zredukowane i w tym momencie zupełnie nie spełnia to zapotrzebowania studentów. Obserwujemy trend budowania się akademików prywatnych. Jeden z raportów wskazuje, że kapitał zagraniczny w przeciągu najbliższych dwóch-czterech lat zbuduje ponad 6 tys. miejsc w projektach studenckich. Ceny będą nieporównywalnie wyższe w stosunku do oferowanych przez nieliczne publiczne zasoby, co oznacza dalszą degradację sytuacji studentów, szczególnie tych o gorszych sytuacji materialnej.

Jako studentki i studenci nie wyrażamy zgody na tak bezprecedensowe ograniczenie dostępu do wiedzy, do prywatyzacji szkolnictwa wyższego i domagamy się przeprowadzenia rzetelnych badań dotyczących naszej sytuacji materialnej. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Chyba tutaj był kolejny głos, proszę bardzo.

**Przedstawiciel Międzyzakładowej Komisji Ogólnopolskiego Związku Zawodowego „Inicjatywa Pracownicza" w Polskiej Akademii Nauk Sebastian Sosnowski:**

Dziękuję bardzo. Sebastian Sosnowski, Inicjatywa Pracownicza w Polskiej Akademii Nauk.

Bardzo dziękuję za te przekazane informacje, natomiast mam kilka pytań, które pomogą nam trochę w interpretacji tych danych, bo manipulacja danymi jest dość łatwa. Chciałbym zapytać o to, co powiedziała pani, pani minister, że wynagrodzenie osób na stanowiskach niebędących nauczycielami akademickimi wzrosło 20%. I tutaj jest pytanie: od jakiej podstawy liczymy te 20%? Mogę powiedzieć z doświadczenia Polskiej Akademii Nauk, że w niektórych instytutach przekazano podwyżkę osobom niebędącym

nauczycielami akademickimi z wyrównaniem do płacy minimalnej – płacy minimalnej w Polskiej Akademii Nauk osobom, które pomagają nam w tworzeniu tej nauki.

Chciałbym też zapytać, jaką część procentową podwyżek dla pracowników i pracownic pokrywa podwyższenie subwencji przekazanej przez ministra? – ale według stanu zatrudnienia na uczelniach i w PAN według zatrudnienia ze stycznia 2024 r., a nie grudnia 2022 r.

W jakiej części procentowej uczelni publicznych nastąpiło podwyższenie wynagrodzeń pracownikom i pracownicom według rozporządzenia ministra o te 20% według stosownych przepisów?

Chciałbym też zapytać: dlaczego w uwzględnianiu wysokości stypendium socjalnego dla studentów nie jest brane pod uwagę minimum socjalne, które na IV kwartał 2023 r. wynosi 1744,91 zł, żeby osoba mogła przeżyć na względnie pozwalającym do przeżycia poziomie? Natomiast z tego, co pani powiedziała, wysokość stypendium socjalnego, od którego liczymy: 1294 zł, to jest różnica 500 zł dla osób, które kształcą się po to, żeby później pracować na rynku pracy.

I, oczywiście, ostatnia kwestia. Chciałbym zapytać: jaki jest w końcu stan przekazania środków Polskiej Akademii Nauk na podwyżki dla pracowników i pracownic? My wciąż w niektórych instytutach czekamy na to, żeby otrzymać podwyżki, które były nam obiecane w październiku.

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Teraz było zgłoszenie gdzieś tutaj, to chyba… Nie wiem, kto był pierwszy, więc może pan doktor Musiałkiewicz? A, dobrze, to już niech…

**Rzecznik praw doktoranta, przedstawiciel Krajowej Reprezentacji Doktorantów Wojciech Kiełbasiński:**

Wojciech Kiełbasiński, Krajowa Reprezentacja Doktorantów, rzecznik praw doktoranta.

Mówiliśmy o pracownikach, nauczycielach akademickich, mówiliśmy o studentach, to chciałbym, żebyśmy kilka słów też powiedzieli o społeczności doktoranckiej. Tutaj muszę też powiedzieć, że od początku tej kadencji nowego kierownictwa Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego jesteśmy w kontakcie. Przekazaliśmy nasze postulaty i bardzo prosimy o ich uwzględnienie. Z punktu widzenia takiego socjalnego chciałbym powiedzieć o takich dwóch istotnych z punktu widzenia społeczności doktoranckiej kwestiach.

Pierwsza, która jest bardzo istotna, o której wspominaliśmy – nam też zależy na tym, żeby te nakłady na szkolnictwo wyższe i naukę wzrastały, bo jak będzie wzrastało minimalne wynagrodzenie profesora, to od tego uzależnione jest stypendium doktoranckie w szkołach doktorskich, które też będzie rosło. A w tym momencie, szanowni państwo, wysokość tego stypendium doktoranckiego przed oceną śródokresową jest niższa niż minimalne wynagrodzenie za pracę. I my tutaj stawiamy takie pytanie jako Krajowa Reprezentacja Doktorantów: czy chcielibyśmy, żeby to kształcenie w szkole doktorskiej było pełnoetatowe, żeby doktorant mógł się tylko skupić na tym, żeby ta praca badawcza pochłaniała jego ten czas przeznaczony na pracę? Jeżeli tak, to musimy zdecydowanie podwyższyć te świadczenia, bo w tym momencie większość osób, które chcą się utrzymać, musi tak naprawdę dodatkowo pracować i nie ma możliwości, żeby za te środki, które są wypłacane w szkołach doktorskich, móc się utrzymać. To jest duży problem.

W tym zakresie proponujemy dwa rozwiązania. Pierwsze, które wskazywaliśmy, jest takie, żeby to wynagrodzenie przed oceną śródokresową na pewno nie było niższe niż minimalne wynagrodzenie, a po ocenie śródokresowej niższe niż średnie wynagrodzenie… przeciętne, przepraszam. A jeżeli chodzi o inną propozycję, to jest to po prostu zwiększenie też tych procentów, które dotyczą wysokości stypendium doktoranckiego.

Drugą kwestią, która jest istotna dla nas i którą postulujemy, to jest wprowadzenie systemu zapomóg również dla doktorantów kształcących się w szkołach doktorskich. To jest też jeden z naszych postulatów, które przedstawiliśmy do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Tych postulatów dotyczących innych kwestii jest również sporo. Dotyczą też one, chociażby, kwestii ubezpieczeń społecznych – ale wiemy też, że jest tutaj zrozumienie w tej kwestii, prace są podejmowane, żeby też te przepisy zostały zmienione, bo w tym

momencie, gdy doktorant zachoruje w trakcie kształcenia w szkole doktorskiej, to pojawia się problem, bo nie jesteśmy w tym zakresie odpowiednio zabezpieczeni przepisami ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

I jeszcze chciałbym króciutko też wspomnieć o sytuacji uczestników studiów doktoranckich. Studia doktoranckie są wygaszane, będą prowadzone do końca tego roku. W ostatnich dniach do mnie, jako do rzecznika praw doktoranta Krajowej Reprezentacji Doktorantów, wpływają sprawy związane z tym, że jest problem w zakresie stypendiów, które były przyznane w październiku. Ja w tym zakresie też będę się zwracał do MNiSW, bo tutaj pani minister też wskazywała, że tych stypendiów nie jest bardzo duża liczba, więc myślę, że z tym problemem sobie poradzimy. Natomiast są różne sytuacje, bardzo niepokojące i o tym tutaj też pisemnie przekażę informacje MNiSW. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Bardzo dziękuję. To prosiłabym kolejny głos z tamtej strony. Dobrze, pan doktor Musiałkiewicz.

**Przewodniczący Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych dr Robert Musiałkiewicz:**

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani minister, panie posłanki i panowie posłowie, Robert Musiałkiewicz, Konferencja Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych.

Chciałbym tutaj zgłosić taki problem może… bo rozumiemy, powiedzmy, jest pewna dyscyplina finansów publicznych. Wszyscy chcielibyśmy mieć jak najwięcej w każdym obszarze, w każdej dziedzinie, ale wiemy też, jakie są możliwości państwa. Chodzi o to, żeby te środki, które otrzymujemy, wydatkować efektywnie przede wszystkim. Ja tutaj widzę taki obszar, gdzie, wydaje mi się, jest pewna niesprawiedliwość dla niektórych uczelni. Otóż, pani minister mówiła o tym, że mamy minimalny próg uprawniający do tego, żeby otrzymywać stypendium socjalne. Otóż, na wielu uczelniach to jest taka bariera, która powoduje to, że dużo środków z zakresu pomocy materialnej zostaje, one przechodzą na rok następny, zazwyczaj minister dokłada pod koniec roku jeszcze te środki, ale uczelnia tych środków nie dostaje; a inne uczelnie – ile pieniędzy ministerstwo by im nie przekazało, wydadzą wszystko. Prawdopodobnie, chodzi o weryfikację tych wniosków, bo to są bardzo żmudne procedury, bardzo skomplikowane przepisy – uczelnie, które podchodzą bardziej rygorystycznie, po prostu mniej tych pieniędzy przyznają. Taka jest też nasza opinia.

Jest pytanie takie: czy można by wrócić do takiego stanu, który obowiązywał kiedyś? Otóż, on zakładał, że ze środków przeznaczonych na pomoc materialną można remontować domy studenckie – ale nie zabieramy środków przeznaczonych na pomoc materialną, tylko te niewykorzystane środki zostają w uczelniach. To jest jako propozycja. Zawsze jest kilkadziesiąt takich uczelni, którym ta pula zostaje z tego względu, że średnia wysokość uprawniająca do otrzymywania stypendium jest dosyć niska, i nawet ta podwyżka, jak sądzę, która będzie od października, od nowego roku, także nie zmieni mocno sytuacji. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Bardzo dziękuję. I idziemy dalej w tamtym kierunku, proszę bardzo.

**Wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Uniwersytetu Warszawskiego Julian Srebrny:**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, Julian Srebrny, jestem przedstawicielem związku Solidarność.

Chciałbym poruszyć dwie czy trzy sprawy.

Pierwsze – o czym już było mówione, ale tak ciągle około – że zapomniano o tym, że na polskich uczelniach pracują nie tylko nauczyciele akademiccy, ale także pracownicy, jak my ich nazywamy – pracownicy wsparcia działalności naukowej, artystycznej oraz działalności dydaktycznej. I to są nie tylko pracownicy administracyjno-ekonomiczni – to są także bibliotekarze, pracownicy naukowo-techniczni i informatycy, między innymi, i tak dalej. Ponieważ nieprzypadkowo połowa pracowników uczelni to są tego typu pracownicy – o tym na posiedzeniach Komisji było mówione, ale jakoś nie spo-

tkało to się z odzewem – my po prostu nie pracujemy kastowo na uczelni, my pracujemy we wspólnych zespołach. Jeżeli robimy badania naukowe, to na takich samych prawach są inżynierowie, elektronicy, informatycy – wszyscy. I ta zasada, która przyszła do nas, że podwyżka jest tutaj 20%, a tu jest 30%, była bardzo trudna do zrozumienia i nawet dla mnie była bardzo trudna do wytłumaczenia moim koleżankom i kolegom, dlaczego tak jest. W moim instytucie na etacie naukowo-technicznym jest koleżanka z habilitacją z chemii. My robimy badania z fizyki jądrowej, nie badania z chemii – ale bez niej nie zrobilibyśmy tych naszych badań – więc ona jest na etacie naukowo-technicznym, a nie naukowym. Zatem bardzo prosimy o wzięcie tego pod uwagę, żebyśmy zaczęli… To, że dzisiaj przy tej prezentacji nie było ani słowa o tamtych pracownikach, to jest szkoda, bo po prostu pracujemy razem i jako związek Solidarność – zresztą koledzy też z ZNP to samo podkreślają – jesteśmy bardzo tym zmartwieni. My nawet próbowaliśmy na siłę z tych pieniędzy troszkę zabrać nauczycielom akademickim na Uniwersytecie Warszawskim, ale przy tych deklaracjach, przy propagandzie to się nie udało. Tak więc bardzo prosimy, żeby… I ja pamiętam, że pewnie dwa miesiące temu minister Wieczorek obiecał, że ministerstwo weźmie pod uwagę tę sprawę. To jest jedna rzecz.

Druga sprawa. Widać ze wszystkich głosów tutaj – mimo tej podwyżki nadal nakłady na szkolnictwo wyższe w tym roku to jest 1,1% produktu krajowego brutto. Wszyscy mówią, w programach jest, że to powinno być co najmniej 2%, więc moje pytanie: kiedy państwo planujecie osiągnięcie tych 2%? Jeżelibyśmy planowali osiągnięcie w roku 2030, to trzeba by według moich szacunków co roku dokładać 8 mld zł, żeby to wyrównanie nastąpiło. Zatem wydaje mi się, że to jest wyjątkowo ważna sprawa, i część tych problemów, o których tu wszyscy mówimy, już nie byłaby taka ważna, po prostu. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Poprosiłabym tylko, żeby najpierw zabierały głos te organizacje, które jeszcze nie mówiły, a jak zdążymy, to kolejne głosy dla tych z państwa, których organizacje już zabierały głos. Zatem czy jeszcze? Dobrze, to proszę tam, i później tam głos.

**Asystent posła Macieja Grzegorza Laska, adiunkt UW dr Radosław Kamiński:**

Ja mam bardzo krótkie pytanie, w zasadzie tylko o statystyki. Ustawa pozwala zatrudniać na stanowisku profesora uczelni osoby bez habilitacji, a jestem ciekaw, czy ministerstwo monitoruje, czy ma takie informacje, ile tak naprawdę mniej więcej procentowo, uczelnie mają taką formę zatrudnienia dla osób bez habilitacji – czy takie osoby są zatrudniane? Wiem, że na Uniwersytecie Warszawskim, to nie jest zbyt duża grupa, a jednocześnie ustawa wprowadziła bodajże formalny zakaz stosowania tego kryterium w zatrudnianiu na to stanowisko, więc jestem po prostu ciekaw, jak bardzo jest to wykorzystywane, bo w praktyce chyba nie bardzo. Ale jestem ciekaw, czy ministerstwo to monitoruje i ma po prostu liczby? Dziękuję.

**Przedstawicielka Inicjatywy Doktoranckiej przy Komisji Zakładowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego „Inicjatywa Pracownicza” na Uniwersytecie Warszawskim Andrea Nowicka:**

Dzień dobry państwu. Andrea Nowicka, Inicjatywa Doktorancka działająca przy Uniwersytecie Warszawskim.

Chciałabym się odnieść do słów pani minister à propos zatrudnienia doktorantów i młodych badaczy na posadach asystenckich i powiedzieć, jak to wygląda z perspektywy Uniwersytetu Warszawskiego, pewnej jego części. Ponieważ, owszem, na niektórych wydziałach doktoranci są zatrudniani i dostają wynagrodzenie za solidny kawałek pracy, którą wykonują przy edukacji. Edukacja wręcz się na nich w pewnych jednostkach opiera. Natomiast zdarzają się, i to niejednokrotnie, sytuacje, w których doktoranci prowadzą zajęcia w ramach godzin praktyk, które przysługują im w ramach programu kształcenia w szkołach doktorskich. Do tej pory na Uniwersytecie Warszawskim to było w sumie 120 godzin łącznie na cztery lata kształcenia, przy czym nie należy zapominać, że nie zwolniono nas w ten sposób z innych obowiązków wynikających z kształcenia w szkołach doktorskich i do niedawna w swoim harmonogramie musieliśmy również uwzględniać aktywność naukową, aktywność publikacyjną, prowadzenie zajęć za kwotę – może niech one tutaj dosłownie padną, ponieważ 37%, 50% są dosyć abstrakcyjne – do niedawna, bez

uwzględnienia podwyżek 30-procentowych, wysokość stypendium doktoranckiego przed oceną śródokresową to było 2367 zł, czyli przez okres około pół roku 500 zł poniżej płacy minimalnej, oraz odpowiednio po ocenie śródokresowej – 3076 zł.

Ostatnio też przy okazji różnych wydarzeń uniwersyteckich coraz częściej rozmawia się o tym, że młodzi absolwenci studiów magisterskich nie decydują się na doktorat. Myślę, że powodów nie trzeba szukać daleko. Informacja o tym, na jakich warunkach musimy funkcjonować przez cztery lata, nie mając żadnej pewności tego, że zostaniemy później zatrudnieni, są dobitne i nie są tajemnicą. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Przepraszam, bo sama niechcący złamałam zasadę, o której przed chwilą mówiłam, więc pytanie: czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos, ktoś z państwa gości z organizacji, które jeszcze nie zabierały głosu?

Jeśli nie, to zdaje się, że tam było zgłoszenie. Dobrze, to w takim razie mamy już kolejne głosy, drugą turę. Myślę, że możemy sobie jeszcze na to pozwolić. Dobrze, to proszę tam z koła młodych Inicjatywy – jeżeli dobrze się spodziewam. I później poproszę panią Anetę Trojanowską.

**Przedstawicielka Komisji Krajowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego „Inicjatywa Pracownicza" Gabriela Wilczyńska:**

Tak. Gabriela Wilczyńska w imieniu studentów i studentek zrzeszonych w Ogólnopolskim Związku Zawodowym „Inicjatywa Pracownicza".

Ja mam pytanie: czy ministerstwo planuje i jeśli tak, to w jaki sposób, włączyć studentów zrzeszonych w związku zawodowym do tych prac nad nowelizacją ustawy o nauce i szkolnictwie wyższym? Ponieważ, tak jak wiemy, wiele obietnic było złożonych też właśnie w naszą stronę ze strony ministra Wieczorka, aczkolwiek nadal nie wiemy, na jakim etapie stoją prace, chociażby z modernizacją Domu Studenckiego „Jowita". Mówiono nam, że będziemy o tym informowani na bieżąco, jednak nie jesteśmy uznawani za stronę w tym, nazwijmy to wprost, sporze. Chcę zapytać: czy to jest coś, co ministerstwo bierze w jakiś sposób pod uwagę i czy planuje włączyć nas na takich samych właśnie zasadach jak włączone są na przykład samorządy?

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Bardzo dziękuję. I poproszę panią Anetę Trojanowską.

**Wiceprezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego Aneta Trojanowska:**

Dzień dobry, Aneta Trojanowska, wiceprezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP.

Chciałabym się dołączyć do głosu kolegów, kolegi z drugiej strony stołu – też padło pytanie dotyczące nienauczycieli, czyli tych pracowników niebędących nauczycielami. Powiem szczerze, że trochę się zdziwiłam, jak przeczytałam w porządku dziennym punkt: „rozpatrzenie informacji na temat zatrudnienia i płac nauczycieli (…)". Dlaczego pominięto tutaj nienauczycieli? Myślę, że taki raport też wartałoby przygotować.

My, jako Rada Szkolnictwa, przygotowując się do debaty dotyczącej statusu tej grupy pracowniczej, próbowaliśmy zebrać takie informacje na temat wynagrodzeń nienauczycieli. Dostaliśmy dane z kilkudziesięciu uczelni i powiem państwu, że przeraziła nas liczba osób, liczba tych pracowników, którzy otrzymują minimalne wynagrodzenie w kraju. Te dane zbieraliśmy przed przyznaniem podwyżek, i okazuje się, że w niektórych uczelniach nawet 80% pracowników niebędących nauczycielami otrzymuje wynagrodzenie minimalne, więc jest to sytuacja absolutnie nie do przyjęcia. Dlaczego, to już kolega uzasadniał, nie będę powtarzała tego uzasadnienia. Natomiast myślę, że warto taki raport przygotować i stwierdzić, jak rzeczywiście ta sytuacja wygląda – nawet po tych podwyżkach, które nie rozwiązały tego problemu – i zastanowić się na przyszłość.

To jest taki nasz postulat, żeby zmienić tę sytuację, jaka obecnie panuje. Fakt, że wynagrodzenia nauczycieli akademickich są regulowane rozporządzeniem ministra i są określone procentowo w stosunku do wynagrodzenia profesora, natomiast jeśli chodzi o tych, tak zwanych, nienauczycieli – mamy nadzieję, że ta nazwa też zniknie z ustawy i z języka używanego w szkolnictwie wyższym, mamy tu inne propozycje doty-

czące tej nazwy, mniej wykluczające – to chcemy, żeby wynagrodzenia tych pracowników również uzależnić od wynagrodzenia profesora, i taki postulat też będziemy zgłaszać.

Oczywiście, jesteśmy tutaj otwarci na dyskusję, ale należałoby przemyśleć tę propozycję, dlatego że to raz na zawsze rozwiązałoby ten problem, że zwykle brakuje środków na podnoszenie wynagrodzeń tej grupy pracowniczej. O niej, jak gdyby, mniej się myśli i efekt jest taki, jaki państwu przedstawiłam: są uczelnie, gdzie nawet 80% pracowników nienauczycieli… a patrząc procentowo na rozkład pracowników nauczycieli akademickich i nienauczycieli w uczelniach, ci nienauczyciele stanowią od 37% do 58% tych pracowników. Zresztą to wyszło i takie dane przekazaliśmy tu panu dyrektorowi. Mamy nadzieję, że rzeczywiście ten fakt państwo weźmiecie bardzo pod uwagę, że tutaj też należałoby przemyśleć politykę wobec tej grupy pracowniczej. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Dziękuję bardzo.

Zanim oddam głos, pozwolę sobie na dwa słowa usprawiedliwienia i komentarza. To jest rzeczywiście błąd – i błąd, za który bardzo przepraszam – że uwzględniliśmy tutaj w planie dyskusji na dzisiejszy dzień tylko nauczycieli akademickich. To trochę wynikało z niedopatrzenia, bo to jest nasze pierwsze posiedzenie merytoryczne – jeszcze dopracowywaliśmy harmonogram i na pierwszy ogień właśnie poszły te punkty, które były zgłoszone jeszcze miesiące temu do planu pracy Komisji Edukacji.

Rzeczywiście, zdałam sobie sprawę, jak już skierowaliśmy prośbę do ministerstwa o informacje, że zabrakło tam pracowników innych niż nauczyciele akademiccy. Ze swojej strony deklaruję otwartość, żeby chociażby w trybie interpelacji zadać te pytania, bo mam świadomość, że jest to pewne niedopatrzenie. Dziękuję bardzo za ten komentarz.

I mamy chyba, nie wiem, czy nie ostatnie zgłoszenie. Proszę bardzo.

**Przedstawicielka Łódzkiego Koła Młodych Inicjatywy Pracowniczej Róża Skrobiś:**

Skrobiś Róża, Łódzkie Koło Młodych Inicjatywy Pracowniczej.

Na gruncie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym samorząd studencki jest wyłączną reprezentacją ogółu studentów danej uczelni. Taka konstrukcja przepisów związana jest z samym charakterem tej instytucji, to znaczy istotą samorządu, której rolą poza reprezentowaniem interesów danej społeczności jest sprawowanie przez nią samowładzy. Ustawa przyznaje samorządom wiele uprawnień o charakterze publicznoprawnym, chociażby decyzyjność w kwestii podziału środków przeznaczanych przez uczelnię na cele studenckie czy uczestnictwo w procedurze uchwałodawczej uczelni. Należy przy tym zwrócić uwagę, że większość tych kompetencji nie ma charakteru wyłącznego. Samorząd w kluczowych dla studentów kwestiach rysuje się jako organ najwyżej opiniodawczy, który nie posiada żadnych realnie władczych kompetencji.

Podobnie jak w przypadku samorządów zawodowych czy terytorialnych, przynależność do samorządu studenckiego ma charakter przymusowy. To znaczy, każda osoba przyjęta na studia w momencie uzyskania statusu studenta z mocy prawa staje się członkiem samorządu bez żadnych dodatkowych aktów przystąpienia. Legitymizacja samorządu dla reprezentowania studentów nie wynika zatem z ich woli, a wprost z przepisów prawa. Wątpliwości dotyczące tego, na ile działania samorządów faktycznie odzwierciedlają interesy studentów, potęgowane są przez wiele systemowych problemów, które składają się na skrajnie niedemokratyczny charakter tych instytucji.

Kwestie takie jak ordynacja, przebieg i charakter wyborów samorządowych nie są w żadnym zakresie regulowane ustawowo. W konsekwencji dominuje wysoce nieproporcjonalny system blokowy. Wybory mają charakter pośredni, a sam przebieg wyborczy jest też często niejasny i szerzej nieznany społeczności studenckiej. Poza problemami przyjętej formy wyborów często dochodzi do jawnych nieprawidłowości w trakcie samego procesu głosowania. Dobrze ilustruje to przykład ostatnich wyborów elektorów studenckich Uniwersytetu Warszawskiego. W uwagach technicznych dla głosujących pojawiła się szczegółowa instrukcja, w której wskazano, na których kandydatów należy zagłosować. Ich nazwiska były wyróżnione pogrubioną czcionką. Nie powinno zatem dziwić, że wynik wyborów pokrył się całkowicie z informacjami zawierającymi niewinne wskazówki dotyczące głosowania. Uczelniana komisja wyborcza uznała je za ważne, bo pomimo oczywi-

stego naruszenia bezstronności zabrakło wystarczająco precyzyjnych przepisów, które zabroniłyby takich zabiegów. Nie jest to odosobniony przypadek.

Brak transparentności jest problemem większości samorządów studenckich. Ostatnio zastrzeżenia do prawidłowości przebiegu w wyborach na Uniwersytecie Wrocławskim zgłaszał obywatelski komitet studencki, a na Uniwersytecie Łódzkim w atmosferze skandalu powtarzamy wybory do rady mieszkańców jednego z domów studenckich. Brak realnego wpływu samorządów na życie studentów, niejasna struktura i procedury, liczne skandale i brak zaufania do instytucji – te wszystkie czynniki prowadzą do wyjątkowo niskiej frekwencji w wyborach samorządowych. Na przykład w bieżącym roku akademickim na UW frekwencja w wyborach do rad samorządu studentów oscylowała wokół 10%. W około połowie wyborów startowało tyle samo osób, ile było mandatów do obsadzenia. Tylko na dwóch wydziałach startowały po dwie lub więcej osoby na miejsce.

Powyższe spostrzeżenia prowadzą do wniosków, że w obecnym kształcie reprezentacja ogółu studentów realizowana przez samorząd ma charakter czysto formalny i nie przystaje do rzeczywistych interesów studentów oraz nie stanowi reprezentacji w sensie materialnym.

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Tu chyba tylko jedno już widzę.

Przepraszam, pan już zabierał głos. Nie informowaliśmy państwa, że będzie możliwość zabrania głosu przez jedną osobę z danej organizacji, więc ze względu na to, że mamy czas, oddałam głos kolejnym osobom. Ale powoli będziemy też musieli zmierzać do odpowiedzi, więc jeszcze oddałabym panu głos i później będziemy już musieli powoli przechodzić do odpowiedzi, więc mam nadzieję, że wybaczą państwo, którzy już zabierali głos, jeżeli ograniczymy się do jednego głosu. Dziękuję.

**Przedstawiciel Inicjatywy Doktoranckiej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego „Inicjatywa Pracownicza" Piotr Paszkowski:**

Dziękuję bardzo. Piotr Paszkowski, Inicjatywa Doktorancka.

Dziękuję bardzo, pani minister, za bardzo drobiazgowe przedstawienie tej informacji dotyczącej sytuacji socjalnej doktorantów. Chciałbym zwrócić uwagę państwa tylko na jedną grupę, która nie została tam wspomniana – dlatego, że nie dostaje nic. To są mianowicie doktoranci, którzy rozpoczęli kształcenie w 2018 r. albo 2019 r., doktoranci, którzy… Znaczy, oczywiście, nie wszyscy – zaraz już przechodzę do tego konkretnie, o kogo mi chodzi. Chodzi mi o doktorantów, którzy przedłużają kształcenie w szkołach doktorskich. Czyli o doktorantów, którzy napotkali podczas swojego kształcenia przeszkody w prowadzeniu badań w postaci, na przykład, pandemii, lockdownu albo obecnie wojny za naszą wschodnią granicą – którzy spotkali się z zamkniętymi granicami, nie mogli wyjeżdżać za granicę, z zamkniętymi z powodu pandemii laboratoriami, archiwami, bibliotekami, którzy muszą przedłużać kształcenie w szkołach doktorskich. Osoby kształcące się w szkołach doktorskich mają do tego prawo, natomiast tracą wówczas prawo do pobierania stypendiów, więc teraz jest ogromna grupa, są całe roczniki doktorantów, którzy dalej pracują, dalej prowadzą badania, prowadzą dydaktykę, natomiast nie otrzymują stypendium doktoranckiego.

Inicjatywa Doktorancka postuluje tworzenie funduszy stypendialnych dla takich osób, natomiast chcielibyśmy też zwrócić uwagę na to, że być może jakieś zmiany na poziomie ustawy byłyby tutaj wskazane. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Dobrze, to jeszcze proszę. Oddaję głos pani tam, na końcu.

**Przedstawicielka Koła Młodych Inicjatywy Pracowniczej Wiktoria Jurek:**

Wiktoria Jurek, studentka zrzeszona w OZZIP.

Chciałabym zobrazować kwestię zaplecza socjalnego studentów na przykładzie Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 2018 r. podjęto decyzję o zamknięciu Domu Studenckiego „Kamionka", jednocześnie nie zapewniając alternatywy dla studentów i studentek. W obecnym roku akademickim na liście rezerwowej Uniwersytetu Jagiellońskiego znalazło się 500 osób oczekujących na miejsce w akademiku. Wspomniany akademik mógł

zapewnić miejsce 120 studentom i studentkom. Wystosowaliśmy w tej kwestii petycję do rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, w której żądamy przywrócenia funkcjonowania Domu Studenckiego „Kamionka".

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Jeśli dobrze rozumiem, to było ostatnie zgłoszenie. Na pewno.

W takim razie poprosiłabym panią minister o odpowiedzi, o odniesienie się do głosów i, jeżeli zechce, pana dyrektora.

**Podsekretarz stanu w MNiSW Maria Mrówczyńska:**

Dziękuję bardzo. Postaram się to pogrupować i w miarę sprawnie odpowiedzieć. Oczywiście, na pytania, które dotyczyły jakichś elementów szczegółowych, jeżeli będzie potrzeba, to doślemy odpowiedź w formie pisemnej.

Zacznijmy tutaj od pytań ze strony posłów. Pan poseł Witczak – dotyczące zatrudnienia asystentów i doktorantów. Tak jak wiemy, studenci studiujący w szkołach doktorskich mogą również zostać zatrudnieni na uczelniach. Ja rozumiem – i tu może też się odniosę do tych uwag, które padły ze strony państwa doktorantów – ale one właściwie oscylują wokół jednego tematu.

Środki, jakie mamy, są takie, jakie posiadamy. Staramy się o podniesienie wartości procenta PKB przeznaczonego na naukę i będziemy dążyli do tego, żeby ten procent był podniesiony, co w pewnym stopniu może również spowodować, i na pewno spowoduje, bardziej satysfakcjonujące wartości, na przykład, w stypendiach czy tak jak tutaj – w przypadku możliwości zatrudniania doktorantów. Pamiętajmy, że w stosunku do studiów doktoranckich, gdzie stypendium nie było świadczeniem obligatoryjnym dla każdego doktoranta, było to troszeczkę inaczej modelowane. W przypadku szkół doktorskich, gdzie to stypendium jest obligatoryjne dla każdego doktoranta, powoduje to również to, że te stypendia są w takiej formie, jakiej są, czyli tak jak tu pani wspomniała – 3466,90 zł.

Mam też taką sugestię dla państwa – ponieważ wiele państwa głosów dotyczyło nieprawidłowości właściwie w jednym uniwersytecie albo w dwóch – żeby państwo te nieprawidłowości również zgłaszali, bo mi trudno jest w tej chwili odpowiedzieć na pytanie, co się dzieje z Domem Studenckim „Kamionka", czy w jaki sposób traktowani są doktoranci na Uniwersytecie Warszawskim. Tak więc tu mam taką prośbę, żeby takie nieprawidłowości również zgłaszać.

Pan poseł dopytywał też o systemy dopłat do domów studenckich, ale też i do tego, w jaki sposób zwiększymy tę liczbę miejsc w akademikach. Tak jak wspominał pan minister na początku kadencji, głównym celem jest wybudowanie większej liczby akademików.

Padło pytanie od pani poseł Olko, czy monitorujemy miejsca w akademikach. Takiego monitoringu nie prowadzimy, mamy natomiast wiedzę odnośnie do tej części miejsc w akademikach, która ze względu na standard, niestety, nie nadaje się do tego, aby w takich akademikach mieszkać. Jest to około 30%. Natomiast istnieje również taka sieć zbudowana – powiedzmy, można to tak ładnie nazwać – pomiędzy uczelniami, które wspierają się ewentualnie przy przekazywaniu wolnych miejsc dla studentów w akademikach pomiędzy poszczególnymi uczelniami.

Padło też pytanie od pani poseł Olko dotyczące sprawozdawczości i podziału proporcjonalnego podwyżek, tak? Tak jak wspomniałam, podział środków, które były przeznaczone w subwencji na podwyżki dla nauczycieli jest w pewnym sensie też częścią autonomii uczelni. Natomiast my taki monitoring będziemy prowadzili, ponieważ sprawozdawczość od nas tego wymaga, więc my też te dane dostaniemy. One zostaną przekazane do systemu POL-on i będziemy mogli wtedy wskazać, w jaki sposób ta subwencja została podzielona.

I tu odnosząc się również do… Może będę przechodziła po kolei kartka po kartce, to wrócę do sprawozdawczości.

Pan poseł Müller pytał odnośnie do budowy akademików. Tak jak wspomniałam, będziemy dokładali starań do tego, żeby zwiększyć liczbę akademików. W tej chwili, abyśmy mogli korzystać z dopłat do budowy akademików, prowadzone są prace na poziomie legislacyjnym.

Jeśli chodzi o tarczę energetyczną, to przyznam się, że nie potrafię w tej chwili panu odpowiedzieć na pytanie, bo ja również, tak jak i pan poseł, nie wiem, czy tam zostały ujęte szkoły. Ale, tak jak wspomniałam, odpowiemy pisemnie.

Pan Janusz Szczerba odnośnie do podziału ze związkami zawodowymi. Są nam znane sytuacje, gdzie nie doszło do pełnych uzgodnień ze związkami zawodowymi. Są też uczelnie, tak jak pan wspomniał, do których jeszcze te podwyżki nie zostały przekazane ze względu na to, że te uzgodnienia trwają i nie zawsze one wyglądają tak, aby zadawalać obie strony. Ja rozumiem, że państwo będziecie w dalszym ciągu negocjować… czy postulować – może źle powiedziałam – o stały wzrost wynagrodzenia. Oczywiście, w kolejnych latach to, co w tej chwili zostało przekazane, będzie stałą przeniesienia, więc to jest zapewnione. Natomiast trudno powiedzieć, czy w kolejnych latach będziemy mówili o podwyżkach. Natomiast to, co jest w tym roku, na pewno zostanie zabezpieczone.

To, co też pan wspomniał, że kwota była konkretnie wydzielona na podwyżki – odbieramy to z wielu miejsc, że to zabezpieczyło sposób podziału w taki bardziej uspokojny sposób i pozwoliło na to, aby pieniądze nie przeszły w inne miejsca, a zostały konkretnie rozdzielone na podwyżki.

Chciałabym państwa z Inicjatywy Pracowniczej bardzo serdecznie przeprosić, ponieważ trochę nie było państwa słychać i nie dałam rady zanotować imienia i nazwiska każdego z państwa, więc proszę o wybaczenie, jeżeli powiem tylko imię. To nie wynika z tego, że brak szacunku z mojej strony – jestem nauczycielem akademickim i bardzo lubię studentów. Tak więc proszę o wybaczenie.

Pani Olga z Inicjatywy Pracowniczej – przepraszam, nie zanotowałam nazwiska. Bardzo prosiłabym bardzo, aby samorząd studencki zgłaszał wszystkie postulaty. Albo też państwo, bo państwo się odnosili do tego, czy wasze postulaty zostaną uwzględnione w zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Tutaj odpowiadam, że jeżeli takie będą, to oczywiście będą państwo dopuszczeni do procesu opiniowania, tak jak każda organizacja społeczna.

I Inicjatywa Pracownicza – pan Sebastian. Cóż ja mam odpowiedzieć? 180 mln zł, które zostały przyznane jako dodatkowe środki na podwyżki dla PAN, cały czas są w naszej gestii. One nigdzie nie przepadły, one są, z tym że nie zostały przekazane, ponieważ jak pan na pewno dobrze wie, były problemy z ustaleniem sposobu podziału tych środków pomiędzy instytutami PAN-owskimi. O tym też mówił dzisiaj pan prezes PAN na pierwszym dzisiaj spotkaniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Ale też podkreślał, że wczoraj rozmawiał – co prawda nieoficjalnie, ale ponieważ to już padło na posiedzeniu Komisji, więc ja powtórzę na posiedzeniu podkomisji – z panem ministrem Gdulą i doszli do porozumienia, w jaki sposób te środki mają być podzielone, więc mam nadzieję, że one na dniach powinny zostać przekazane.

Reprezentacja Doktorantów, poruszone dwie naprawdę bardzo ważne kwestie, nad którymi, tak jak i wspomniana Reprezentacja Doktorantów, pracujemy. Czyli ubezpieczenia społeczne – aby to zostało uwzględnione. Tak, widzimy problem, że państwo nie posiadacie ochrony w przypadku jakiegoś nieszczęśliwego wypadku czy też zwykłej choroby.

Natomiast jeżeli chodzi o zapomogi dla doktorantów, to tutaj sprawa jest trochę bardziej skomplikowana i prosiłabym również, ponieważ jesteśmy w tej chwili ciągle w zmianach ustawy – Prawo szkolnictwie wyższym i nauce, o zwrócenie się z taką propozycją do ewentualnego rozpatrzenia przy zmianach.

Pan doktor Musiałkiewicz, Konferencja Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych. Główna sprawa, którą pan doktor poruszał, to jest przekazanie środków na remonty akademików z pozostałych środków, które nie zostały wykorzystane na fundusz socjalny… przepraszam, tak, stypendialny na świadczenia dla studentów. Myślę, że to byłaby rewolucyjna zmiana, niekoniecznie dobrze odebrana przez środowisko studentów, ale też mogąca generować takie niebezpieczne sytuacje, gdzie zamiast przekazywania świadczeń w odpowiednich wartościach, te środki zostałyby przekazane na inne cele. Dlatego na tę chwilę nie planujemy takich zmian i też nie będziemy ich rekomendować.

Pan Julian Srebrny – pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi. Ja tutaj również odniosę się od razu do słów pani Anety Trojanowskiej dotyczących nomenkla-

tury – mnie też razi ta nomenklatura. Jeżeli państwo zaproponujecie coś, co było przyjęte przez środowisko…

**Wiceprezes RSWiN ZNP Aneta Trojanowska:**

Zaproponujemy.

**Podsekretarz stanu w MNiSW Maria Mrówczyńska:**

Tak, zresztą na ten temat zdaje się była już dyskusja ogólnopolska w Gliwicach.

**Wiceprezes RSWiN ZNP Aneta Trojanowska:**

W Katowicach.

**Podsekretarz stanu w MNiSW Maria Mrówczyńska:**

Gdzie? W Katowicach, tak.

Odnosząc się do tego, że to jest 20% podwyżki – trzymajmy się na razie nomenklatury, jaka jest – dla pracowników niebędących nauczycielami akademickimi, jest to wartość podwyżki, która również była w budżetówce. Taką samą podwyżkę dostali urzędnicy w urzędach skarbowych. Na tyle nas było stać, takie mieliśmy środki.

Zwiększanie nakładów na naukę do 2% PKB. Jest to palący, oczywiście, problem. Pamiętajmy też, że wraz ze wzrostem PKB te 2% PKB ciągle będzie wzrastało, więc będziemy ciągle w sytuacji, że doganiamy pewną kwotę. Patrząc na to, co się działo w latach ubiegłych… bo ja też jestem żywym członkiem społeczności akademickiej, bo do niedawna byłam prorektorem na swojej uczelni – wiem, jakie są problemy finansowe. To patrząc na tę sytuację, która nastąpiła teraz w ciągu tych kilku miesięcy, czyli 180 mln zł dodatkowych dla PAN, 200 mln zł dla NCN, 4 mld zł, bez mała, na podwyżki, na podniesienie funduszu dla studentów – jest to pewien zastrzyk gotówki. Co prawda zbliża nas to o 0,1% do tych 2%, ale wydaje się, że idziemy w dobrą stronę, i będziemy te prace kontynuować.

Padło pytanie – ale przepraszam, nie zdążyłam zanotować, od kogo tutaj, po tej stronie – mianowicie POL-on i profesorowie… znaczy, ja zapisałam sobie POL-on…

**Asystent posła Macieja Grzegorza Laska, adiunkt UW dr Radosław Kamiński:**

Radosław Kamiński.

**Podsekretarz stanu w MNiSW Maria Mrówczyńska:**

…ale pracownicy – profesorowie uczelni z doktoratem. To jest, oczywiście, do zmonitorowania i sprawdzenia. Ja w tej chwili nie umiem panu odpowiedzieć, natomiast system POL-on pozwala nam na pozyskanie takich informacji. Ja je przekażę w formie pisemnej do protokołu, jak to wygląda. Ale muszę się tutaj z panem zgodzić, że raczej jest to sytuacja marginalna na uczelniach. Przede wszystkim wynikająca też z tego, że jest to obciążenie finansowe dla uczelni i rektorzy podchodzą do tego z taką trochę zachowawczością. Wiemy też, że stosowane są wtedy czasowe zatrudnienia na stanowisku, tak żeby rektor miał możliwość ewentualnej weryfikacji tego, czy osoba na stanowisku profesora sprawdza się, czy po prostu podejmuje odpowiednie działania, które są też usankcjonowane wewnętrznymi przepisami uczelni.

Tutaj pani Gabriela, też z Inicjatywy Pracowniczej, zgłaszała zapytanie, czy zostaniecie państwo uwzględnieni w pracach nad nową ustawą. Tak, oczywiście – w trakcie konsultacji społecznych.

Przychylam się też tutaj do wniosku pani Anety Trojanowskiej dotyczącego przygotowania raportu o tym, co się dzieje z pracownikami niebędącymi nauczycielami akademickimi. Ale to będzie troszeczkę dłużej trwało, ponieważ takie informacje nie są zbierane w systemie POL-on – tak jak państwo dobrze wiecie, bo sami zadajecie pytania do uczelni, więc i my takie pytania będziemy musieli zadać.

Padło też pytanie dotyczące… a właściwie było to oświadczenie, dotyczące samorządu studenckiego jako tej organizacji studenckiej z tradycjami akademickimi, w której państwo dostrzegacie pewien balast, szczególnie jeżeli mówimy w kontekście procesów wyborczych – bo to tutaj padło. Sam proces wyborczy w przypadku samorządów uregulowany nie jest, bo to jest samorząd, wobec tego dajemy możliwość samorealizacji

się studentom. Ale jeżeli państwo widzicie potrzebę też jakichś zmian czy uregulowań, to proszę takie propozycje zgłosić.

I studia doktoranckie. Odnośnie do stypendiów na studiach doktoranckich – bo nie w szkole doktorskiej, rozumiem, tylko program jest w studiach doktoranckich, tych z ostatnim rocznikiem rozpoczętym 2018/2019…

**Przedstawiciel Inicjatywy Doktoranckiej OZZIP Piotr Paszkowski:**

Przedłużenie kształcenia w szkole doktorskiej.

**Podsekretarz stanu w MNiSW Maria Mrówczyńska:**

Przedłużenie kształcenia w szkole doktorskiej, tak?

**Przedstawiciel Inicjatywy Doktoranckiej OZZIP Piotr Paszkowski:**

Powyżej czterech lat.

**Podsekretarz stanu w MNiSW Maria Mrówczyńska:**

To w tej chwili nie odpowiem na pytanie, bo zrozumiałam, że chodzi o studia doktoranckie i to niekończące się właściwie… znaczy, kończące się w grudniu tego roku przedłużenie złożenia rozprawy doktorskiej. Tylko szkoły doktorskie, tak? Bardzo proszę też o złożenie zapytania na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, ale na tym wyczerpaliśmy porządek obrad i już nam się kończy czas, więc nie przewidujemy kolejnej tury głosów. Ale ja dodam jeszcze, że w planach prac podkomisji mamy uwzględnione posiedzenie dotyczące także funkcjonowania samorządu studenckiego i samorządu doktoranckiego. Tylko ze względu na to, że mamy bardzo dużo tematów, które się okazują pilne, i ten harmonogram po próbach poukładania tych tematów okazuje się dosyć wypełniony, to, jeśli dobrze pamiętam, to posiedzenie o samorządzie przypadałoby na jesień, po wakacjach.

**Poseł Adrian Witczak (KO):**

Październik.

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Tak, na październik, bo też starałam się tak to uwzględnić, żeby w czasie wakacji akademickich nie planować posiedzenia, bo pewnie dla państwa studentów i doktorantów, studentek i doktorantek byłoby to nieoptymalne.

Widzę, że pan tam trzyma wytrwale rękę, więc oddam głos, bo nie mam serca, żeby nie zrobić wyjątku. Proszę bardzo, i zamkniemy posiedzenie.

**Przedstawiciel Koła Młodych Inicjatywy Pracowniczej Dominik Chrabski:**

Naprawdę, tylko dwa zdania jako sprostowanie. Pani minister powiedziała, żebyśmy przedstawili naszą propozycję i stąd się biorą nasze pytania. Ponieważ propozycja uregulowania w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym niezależnej reprezentacji interesów studentów była jednym z postulatów okupacji Domu Studenckiego „Jowita" i był to postulat, którego spełnienie obiecał pan minister Wieczorek, który warunkiem zaprzestania protestu okupacyjnego, strajku okupacyjnego właściwie. I my tak pytamy o to włączenie w prace nad ustawą i pytamy się o rolę samorządów, i pytamy się o to cały czas dlatego, że nam to obiecano w grudniu. I dlatego też tyle głosów pojawia się z naszej strony, bo sprzedaż Kamionki dzieje się teraz. To wszystko dzieje się teraz – i po jesieni to już tego akademika dawno nie będzie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

To tak, doprecyzowując przed zamknięciem obrad: prace nad ustawą, o ile mi wiadomo – i tutaj państwo z ministerstwa kiwają głowami – jeszcze się nie zaczęły, więc to nie jest tak, że państwo są wykluczeni z nich, tylko po prostu…

Czy pani minister? Tak, słowo komentarza. Dobrze, to oddam głos, żeby nie pozostawiać takich wątpliwości. I może poprosiłabym także o komentarz, bo pani minister mówiła o tym, żeby zgłaszać nieprawidłowości, takie jak właśnie kwestia konkretnego akademika, więc rozumiem, że może ułatwieniem będzie instrukcja, w jakiej formie

to zgłaszać, żeby do państwa to docierało i było skuteczne. Chodzi o te kwestie inne niż ustawowe.

**Podsekretarz stanu w MNiSW Maria Mrówczyńska:**

Zacznę od nieprawidłowości, bo takie nieprawidłowości – cóż tu ukrywać – wpływają bardzo często. Właściwie codziennie są jakieś zgłoszenia dotyczące nieprawidłowości. W tej chwili w procesie wyborczym trudno się dziwić – wybieramy ponad 100 rektorów, zawsze się coś dzieje. Każda taka zgłoszona sytuacja nie pozostaje bez odpowiedzi z naszej strony. Zwracamy się o wyjaśnienia do rektorów czy do rad uczelni, w zależności od tego, czego zarzuty dotyczą, czy do kolegium elektorów. Odpowiadamy później stronie, która takie nieprawidłowości zgłaszała. Zatem proszę zgłaszać, robimy to naprawdę niezwłocznie, bo zdajemy sobie też sprawę, że ten proces wyborczy trwa i kończy się w pewnym momencie, i nie możemy tego przeciągać. Tak więc, jeżeli macie państwo chęć, widzicie, że są nieprawidłowości, to bardzo proszę o zgłoszenie.

Jeśli chodzi o prace nad ustawą, to tak jak jest powtarzane na każdych gremiach – i gremiach uczelnianych, zrzeszających rektorów, i w uczelniach, i przy spotkaniach pana ministra ze studentami – jeżeli państwo macie propozycje zmian w ustawie, to bardzo prosimy o zgłoszenie. Tak jak pan minister wielokrotnie powtarzał, propozycje te zbierane są przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego i można te propozycje tam składać. Dlaczego przez Radę? Dlatego, że już na tę chwilę jest ponad 700 propozycji zmian, ktoś musi to kontrolować. Kontroluje to RGSW.

Oprócz tego, tak jak już powiedziałam, jeżeli będzie przygotowana propozycja ustawy, to ona trafi do konsultacji społecznych. Będą się państwo mogli również w tym kontekście wypowiedzieć.

**Przewodnicząca poseł Dorota Olko (Lewica):**

Dziękuję bardzo za te dodatkowe komentarze i odpowiedzi, bo mam wrażenie, że rzeczywiście udało nam się pewne kwestie tutaj rozjaśnić.

Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad.

Dziękuję bardzo pani minister, panu dyrektorowi, wszystkim zebranym gościom, posłom i posłankom, i zamykam posiedzenie.